

Bary mleczne wygrały z ministrem finansów

31 sierpnia 2015

Minister finansów uznał argumentację prawników w sprawie barów mlecznych. Urząd Skarbowy będzie zmuszony odpuścić tanim jadłodajniom.

Bary mleczne w związku z otrzymywaną z Ministerstwa Finansów dotacją muszą spełnić szereg wymogów. Dotacja wynosi aż 40 proc. wartości zakupu takich produktów, jak mleko czy jaja. W zamian nie można sprzedawać tych produktów przetworzonych z marżą wyższą niż 30 proc. Co roku z budżetu państwa idzie na takie dofinansowanie około 20 mln zł.

Kilka miesięcy temu przez Polskę przetoczyła się dyskusja na temat absurdu prawa, które narzuciło Ministerstwo Finansów, a które zabraniało używać przypraw takich, jak majeranek czy kminek, a nawet zwykłego pieprzu. Posypały się decyzje nakazujące zwrot dziesiątków, a nawet setek tysięcy złotych. Ministerstwo szybko wycofało się z tego pomysłu, ale Urząd Skarbowy zdążył zakwestionować wiele rozliczeń ministerialnej dotacji.

Aktywiści miejscy organizowali wówczas akcję „Chcemy pieprzyć w barach mlecznych”, ukazującą absurd rozporządzenia ministra.

Ostatecznie minister finansów przyznał rację prawnikom z kancelarii Domański Zakrzewski Palinka. Według nich skarbowka wcześniej nie kwestionowała prawa tych barów do dotacji, a zmiana interpretacji wiązałaby się z negatywnymi dla nich konsekwencjami. Może to oznaczać nawet naruszenie konstytucyjnej zasady zaufania obywateli do państwa.

To pomyślna wiadomość dla barów walczących o uznanie dotacji.

Źródło: Strajk.eu